

Nowy ambasador USA będzie zajmował się demokracją i LGBT

19 grudnia 2021

Senat Stanów Zjednoczonych oficjalnie zatwierdził nowego amerykańskiego ambasadora w Polsce. Mark Brzezinski zapowiedział, że podczas swojej misji w naszym kraju będzie zajmował się głównie praworządnością, „odnową demokratyczną” i kwestiami ideologicznymi w postaci walki o postulaty środowisk mniejszości seksualnych.



Przegrana Donalda Trumpa z Joe Bidenem w ubiegłorocznych wyborach prezydenckich w USA spowodowała zmiany w obsadzie amerykańskich placówek dyplomatycznych. Dotychczasowa ambasador w Polsce, Georgetta Mosbacher, pod koniec stycznia bieżącego roku przestała więc pełnić swoją funkcję. Od tego czasu szefem ambasady jest charge d'affaires Bix Aliu.

Obsada stanowiska ambasadora była utrudniona z powodu podwójnego obywatelstwa Brzezinskiego, będącego synem doradcy amerykańskich prezydentów, Zbigniewa Brzezińskiego. Strona polska powoływała się w tym kontekście na umowy międzynarodowe, które nie przewidują możliwości pełnienia funkcji ambasadora w innym kraju przez osobę posiadającą jego obywatelstwo.

Ostatecznie Brzezinski został dzisiaj w nocy zaakceptowany przez amerykański Senat w bloku głosowań. Wcześniej, bo na początku grudnia, został pozytywnie zaopiniowany przez senacką komisję spraw zagranicznych.

Podczas jej posiedzenia przedstawił zresztą cele swojej misji w Polsce. Brzezinski zapowiada więc silną ofensywę

ideologiczną, ubraną w szaty walki o prawa człowieka. Dyplomata chce więc forsować postulaty ruchu LGBTQWERTY, „promować praworządność i prawa człowieka”, a także doprowadzić do „odnowy demokratycznej” naszego kraju. W tej ostatniej kwestii chodzi głównie o sprzeciw wobec zmian w ustawie o radiofonii i telewizji.

Nie tylko zresztą do obrony stacji TVN wzywali Brzezinskiego senatorowie z Partii Demokratycznej i Partii Republikańskiej. Domagali się oni wprost ideologicznej ingerencji w system polityczny i prawny naszego kraju. Jim Risch z Partii Republikańskiej twierdził, że „bycie sojusznikiem wymaga czegoś więcej niż tylko współpracy obronnej”, dlatego Polska nie powinna ingerować w amerykańskie inwestycje.

Brzezinski zamierza wykorzystać swoje stanowisko nie tylko do ingerowania w wewnętrzne sprawy naszej ojczyzny. Zapowiedział także oddziaływanie na Białoruś i Ukrainę. –Jeśli zostaną zatwierdzone, będę współpracował z Polską, by wspierać władze i naród pokojowej i całej Ukrainy, podobnie jak aspiracje narodu białoruskiego – mówił dyplomata.

Na podstawie: Interia.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)